

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
 Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Część szeregółowa jest zwykłym trybem opisana
zgadzamy się całkiem z autorem, który system ten
wzrzuca nad inne, mówiąc, iż odpowiada wymaga-

N. Pan, ma przybyć tu dzisiaj z Ischl.

Z Nad Elby 25 sierpnia.

Zajęcie wysp Alandzkich i zdobycie Bomarsundu, tak w Sztokholmie, gdzie twierdza ta bliska, nigdy dobrze widziana nie była, jak w Kopenhadze dobre ma się rozumieć na stronników Anglii i Francji zrobiła wrażenie. Wielki ogłoszono temu czynowi w prasie francuskiej, gdy tymczasem angielska dosyć mało mówią się okazała. Prawda, że to wojska francuskie dokonały zdobycie twierdzy swą welecznością. Angielskie okręty popierały i pomagały z daleka. Jakkolwiek bądź, zdobycie to jest ważne. Polityka Szwecji wyraźniejszą przybiera formę. W gazetach szwedzkich już rozprawiają, kogo zamianować naczelnym wodzem armii, a że Szwecji na odpowiednim mezu zbywa, zaproponował dziennik Gotlandski francuskiego generała Lamoricière, ma się rozumieć, gdyby rząd francuski zgodził się na to. Śmiesznie wydaje się jednak twierdzenie *Indépendance*, żeby na Bomarsundzie miało zakończyć wojnę tegoroczną, chociaż mówią o wysadzeniu wszystkich fortyfikacji w powietrzu i opuszczeniu wysp, na których cholera wiele ofiar bierze, osobiście z wojska francuskiego. Z 2000 jeńców rosyjskich z generałem Bodiske, który odesłany został do Francji, ta ostatnia radeby oddać 1000 Anglii do utrzymania i wyżywienia. Jeńcy powiadają, że niewoli we Francji wcale się nie boją; owszem, z radością nowinę o udaniu się do Francji usłyszeli. Z brzegów rosyjskich w botnickiej zatoce, jak około Rewla i Rygi, dowożą Rosyjanie na łódkach ukradkiem żywność i różne inne potrzeby, za które Anglii dobrze płać, np. sól i świeże mięso. Nie wiem czy prawda, że Prusy mają zakazać wywóz świeżego mięsa z portów pruskich. Głoszono o tym, chociaż zdaje się, że to nie należy do przedmiotów objętych rejestrem kontrabandy wojennej. Halaśliwa nowina o opuszczeniu Bomarsundu znacznie zbladła w obec zwycięstw powtórných pod Kalingski i Dara, które zniszczyły zapewne większą część armii anatolskiej. Prawda, że żelby się stało z armią rosyjską gdyby nie była w tamtych stronach zwyciężką. Bez komunikacji na morzu Czarnym, w tyle Kaukazu, komunikację z Rosyją mając drogami tylko bardzo trudnymi przez Władikaukas, Szamil w każdej chwili gotówby rozpocząć wyprawę, która mu się nieudała; to zdaje się przyczyną dosyć do koniecznych zwycięstw. Armia kaukasko-rosyjska, dzielna, przyzwyczajona do klimatu i do sposobu wojowania wprawna, z krajem obeznana, nie dziw że pobija nie zorganizowane, po większej części nieregularne i z Kurdów złożone wojska tureckie. Jeżeli prawda co rosyjskie buletyny donoszą, to Selim pasza nie zarobił sobie na świetne nazwisko, i towarzyszem tylko zawdzięcza, że odwrot jego po prostu ucieczką nazwać nie można.

Ministry oświecenia zamianowało zastępcę przy akademickim gimnazjum we Lwowie Wilhelm Gabrigela rzeczywistym nauczycielem gimnazjalnym.

Lwów 25 sierpnia. Według raportów sięgających po dzień 24 b. m. wynosiła subskrypcja na nową pożyczkę w lwowskim okręgu administracyjnym 9,335,015 złr. m. k.

Czerniowce 22 sierpnia. W dalszym ciągu subskrypcji w księstwie Bukowiny, subskrybowano następujące większe kwoty: Gmina Ispas 6410 złr., Millie 5390 złr., Wyższe Perestie 3320, Iwankoutz 8410, Stanestie nad Czernomosem 4420, Zeleny i Samsonowka 3260, Czinku 3300, Wassileu 3000, gmina kameralnego mandataryatu Hadikfalva subskrybowały 31,820, między temi tamtejszy trywialny nauczyciel Walenty Pecky, który subskrybowane 100 reńskich derowań szkołę trywialną. Gminy Wojtinnell wraz z Bilką 11,490 złr., Łukawetz 10,990 złr., właściciel dóbr Mikołaj Wasylko 6000, gminy Kostestie 11,990 złr., Dracynetz 11,000, Meretzi 4300, Hatna 3000, Rarańcze-Spohodzia 7320 złr., górny i dolny Wików 20,370, Czernauk 5400, Toporotz 12,000 złr., Gigorczce, właściciel dóbr Jordanestie 5000,

gmina Jordanestie 8500, Karapczu 4120, St. Onufry 2500, Łazkowska 7400, Suchowerchów 6330, Teodorostie 9560, S. Ionetz 3220, Radautzko-mołodawska komuna 12,270, gmina Rarańcze 13,400, Szubranetz 4250, Wastoutz 6480, Repuzenitz i Kuleutz 5460, właściciel części dóbr Jerzy Tabora i Piotr Weinfeld zfr. 2200, gmina Oroszeny 11,660, właściciel dóbr pan Bogdanowicz z swoją małżonką 2280, r. Stefan Bogdanowicz 2280, gmina Czudin 4750, Idzestie 5900, Berhomet nad Seretem 9920, właściciel dóbr Jordaki Wassylko 9000, gmina Nepolokoutz 4230, Hliotza i Berbestie 7720, Kliwodin 5350, Dawidestie 3820, Zwinacz 1, Prylipcz 9930, Otto baron Petrino 2000, gmina Solka 4400, Kryszczatek 4060, Nowe Mama-jestie 8700, fundusz spichlerza gminy Rada-uckiej 6010, gmina B. bi 6600, Gurahumora 3300, górskie włości Kissyliczeny, Toraki, Ser-gie i Storonetz 20,380, Jenaki baron Kriste właściciel dóbr Kostiny 6500, Michał Popo-witz właściciel dóbr 8400, baron Kapri Miko-łaj 2500, gmina Strojestie 4400, Zacharestie 3100, Litteni 2300, w mieście Czerniowcach dalsze 53,000, gmina Kuleutz 6720, Ropce 4980, St. Onufry 8200, Radautz dalsze 2800, Stare Mama-jestie 6080 złr., Kisilen i Boroutz 16,390, górskie gminy ruskiego kimpolungskiego Okola 15,700, te same dalsze 9460, gmina Komaneistie 2200 złr., p. Bottoszan właściciel dóbr Litteny 6000, pp. bracia Hormuzaki, wła-sciście dóbr Czernawki 10,000, pan Bogdan Zidurawicz, właściciel dóbr Lenkoutz 6000, Jerzy Aywas 4300, panie Antonia Rogalska i Antonina Strasser 3000, pan Bruno i Leonhard Rogalski 3000, pan Konstantyn Zotta 3000, pp. Krzysztof i Jan Mikuli 2240, pp. urzędnicy i studzy rząd krajowego 20,530, c. k. sądu miejskiego i szlacheckiego 7060, dyrekcji ka-satralskiej 8420, sądu karnego 4270, kameral-niej administracji okręgowej 5910, ekonomicznej dyrekcji w Radautz 2970, Suczawskiego sądu dystryktowego 1000, Czerniowieckiego nadle-sniczowskiego urzędu 2155, Czerniowieckiego magistratu 3540 złr., sądu gminy Suczawskiej 1870, p. dyrektor i pp. profesorowie czernio-wieckiego wyższego gimnazjum 2700.

Wiedeń 27 sierpnia. Wielu agentów dyplomatycznych i legitymistów francuskich którzy bawili w Wiedniu udali się do Koblenz, gdzie w pobliskim zamku Sayn własności generała rosyjskiego Sayn-Wittgenstein zbierają się, w celach zapewne politycznych i rad. P. Kisielew, poseł rosyjski w Brukseli i p. Chreptowicz bawia tam na przemian. Udali się tam również książę Richelieu i wielu innych legitymistów.

Zeit w jednym z wstępnych artykułów swoich w którym mówi o głównych żądaniach państw zachodnich stawionych Rosyji, a poleconych przez Austrię i Prusy, mówi co następuje o położeniu Austrii pod względem tych żądań: Co się tyczy Austrii, zdaje się, iż zastrzegła ona wyłączenie jeszcze dla siebie warunki. Jakieby one były, niewiadomo. O ile wszakże dzienniki inspirowane lub też kilka uwagi godnych artykułów wiedeńskich w *Journal de Francfort* nadmieniają, żądanie Austrii o tyle nie zgadza się z warunkami zachodnimi, iż nie zdaje się ona zgadzać względem wspólnego protektoratu nad Księstwami dunajskimi, to jest, w którymby również Rosyja udział miała. Celem polityki wiedeńskiej jest wykonywanie protektoratu przez samą Austrię, mówią bowiem, iż wspólnotwo Rosyji w protektoracie, uczyni zwolniczymi rękami jakich domaga się przeciw przyszłemu powrotowi dotychczasowych okoliczności. Punkt ten nie jest może tak ważnym, aby miał wywołać spór tamujący wspólne dążności do pokoju. Można by go ominąć przyrzeczeniem, np. że lubo Księstwa Naddunajskie postawione być mają pod wspólny protektorat mocarstw europejskich, Austrija jednakże względem na swoje położenie geograficzne najstosowniejszą jest, aby w imieniu mocarstw opie-

kuńczych opiekę wykonywać.

— Czytamy w piśmie *Austria* iż Porta ze względu na dzisiejszy stan wojenny i potrzeby wojsk mnożących się ciągle we własnym kraju zakazała zawierzać umów o dostawę zboża z kupcami zagranicznymi z tegorocznego również żniwa, to jest, iż przedłużyła zakaz wywozu zboża. Gdy wszakże memoriał turecki wydany w tym względzie został w kilka tygodni po rozpoczęciu żniwa, przeto przypuścić można, że zamówienia na zboże już poczyniono. Z tego powodu c. k. internuncjusz bar. Bruck uczynił zastrzeżenie względem kupców austriackich i tokańskich o ile takowi podobne umowy zawierali w dobrej wierze, i zawęzwał takich kupców przez właściwe konsulatory, aby z pretensjami swemi wystąpili.

Hiszpania.

Korespondent dziennika *Indépendance Belge* donosi z Madrytu 17go sierpnia o puszczonych w obieg przez stronników dawnego rządu pogłoskach, które zwracały na siebie bacność kół politycznych. Pierwsza z tych pogłosek twierdzi, że 6 batalionów armii ekspedycyjnej generała Blaser w Vallecas zrobiło, lub zamierzało zrobić kontrrewolucję. Wojska te miały się zgromadzić pod hasłem okrzyków: „niech żyje Krystyna! niech żyje Narvaez! przez z Espartero!” W całym tym mniemany rokосу tyle jedynie jest prawdy, że wczoraj zrana aresztowano kobietę, która pomiędzy oficerami jednego batalionu stojącego w Vallecas starała się w pewnych celach szerzyć intrygi, i koniuszego królowej matki ujętego w chwili kiedy rozdawał pieniądze kilku plutonem gwardii narodowej. Kobieta odprowadzono konno z twarzą zakrytą białą chustką.

Druga pogłoska szerzyła się o ważnym poselstwie pana Persigny do rządu hiszpańskiego. Lecz równie pierwsza jak druga są to jedynie drobneostkowe wymysły nieprzyjaciół nowego porządku rzeczy.

Królowa po raz pierwszy od 17 lipca przejeżdżała się wczoraj wieczorem w Prado. Obawa, aby w czasie jej nieobecności matka J. K. Mości nie popadła w ręce zaciekłych jej nieprzyjaciół, niedozwalała jej oddać się dotąd z pałacu. Pierwsza ta oznaka zaufania w prawosć mieszkańców, najlepszym jest dowodem powrotu zupełnego porządku.

Generał O'Donnel zdaje się chcieć nadać tokowi spraw nowy kierunek, czem świeżych sprzymierzeńców trwoga nabawia. Kiedy się Espartero wypadkom i przyjaćiom swoim powołuje, on pierwsze i drugie trzyma na wodzy. Mówią i sam to pozwala mówić, że jest naczelnikiem stronnictwa umiarkowanego w rządzie, a stanowisko to jedna mu tem znakomitszą przewagę, że imię O'Donnella było pierwszym, z którym się związał ruch zaczepny przeciw ministerstwu Sartoriusa.

Dzisiejszy rząd robi wszystko co może: zmniejsza cenę chleba, dostarcza pracy wyrobnikom, przygotowuje wybory, rozbraja ludzi niebezpiecznych, tworzy gwardję narodową, słowem nie zaniedbuje co zgodnem widzi z potrzebą kraju świeżem wstrząśnięciem postawionego w stanie nowych zupełnych wymagań.

Liczone na to, że wszyscy przyjaciele rządu w Madrycie połączą się w jedno zgromadzenie wyborcze, i że wszystkie prowincje pójdą za tym przykładem. Lecz kiedy w niedzielę w teatrze *el Circo* odbywał się ma zgromadzenie przygotowawcze progresistów pod prezydencją San-Miguela, mówią równocześnie o innem zgromadzeniu, które nieoznaczają jeszcze miejsca, gdzie się ma zebrać, lecz ogłosiło swe nazwiska znane za należące do przyjaciół umiarkowanego stronnictwa rządu.

Giełda na chwilę zachwiała się z powodu pogłoski o ustąpieniu Don Manuela Collado, ministra skarbu, lecz nie było najmniejszego do tego podobieństwa. Wypadek ten miałby być przykre następstwem, gdyż senor Collado używa

w zawodzie finansowym wielkiej reputacji.

Dekret królowy zakazuje biskupom królestwa tamować pod jakimbydz pozerem wolność druku. Inny dekret wzbrania pod najsurowszemi karami duchowieństwu, przekraczać granice swego posłannictwa ściśle i jedynie duchowego.

Klub zjednoczenia, którego prezydencją przyjął Espartero, ogłosił zasady swoje w przedmiocie przyszłych wyborów. Zasady te są: ogólne głosowanie, wolność osobista, wolność wiary, druku, stowarzyszeń, nauki, pracy i zgromadzeń, prawo zasadnicze do organizowania władz publicznych na podstawie wszechwładztwa ludu, reorganizacja państwa w celu decentralizacji, reforma systemu podatkowego, zmniejszenie wydatków skarbu, ustalenie kredytu narodowego, edukacja publiczna, powszechna i bezpłatna, administracja sprawiedliwości oparta na instytucji przysięgłych, zniesienie spisu wojskowego, redukcja armii, skasowanie kary śmierci, ogólne uzbrojenie ludu, którego dowódcy nie będą piastować urzędów publicznych, i polepszenie stanu proletariatu.

Diario Español donosi, że około 30 ludzi wydało okrzyki w Polency w nocy 15go sierpnia „niech żyje Karol V.” Oddział milicyi narodowej natraf na wicherzycieli, z których jeden poległ, a 8 uwięziono.

Rosyja.

Z Petersburga donoszą 17go sierpnia: Nowe zwycięstwo w Azji dało powód do nowych uroczystości. Podporucznik baron Wrangel, który przybył z raportem, przywiózł ze sobą nowe trofea zwycięstwa, składające się z 16 chorągwi i 3 buńczuków. Obnoszono je wczoraj po wszystkich ulicach z towarzyszeniem szwadronu gwardii luzarów i poniesiono wreszcie do cerkwi świętej Trójcy, gdzie uroczyste nabożeństwo z tego powodu odbyło się. Wieczorem miasto było oświetlone.

Cesarz przesłał następne pismo do Innocentego archimandryty Chersonu i Taurydy, które lubo przed miesiącem wydane, teraz dopiero doszło do wiadomości publicznej.

Przewielebny Arcybiskupie Innocenty! W dniu dla Odessy tak niebezpiecznym, a zarazem sławnym, gdzie sprzymierzeni wrogowie imienia chrystusowego ośmielili się znieważać święto Wielkiego Sabbatu i z pomocą wszechmocną Boga przez wojska nasze odparci zostali, Ty czcigodny pasterzu, odprowadzając z mocą ducha wśród huku dnia nieprzajacielskich świętych i trzodę twoję słowem wiary i ufaści budując, przywołując się tak osobicie jako i przez duchowieństwo podległe tobie do ożywienia ducha mieszkańców i utrzymania publicznego porządku i spokojności. Powszechna też i gorąca modlitwa do Pana wszystkich mocy, uwięzioną została błogosławieństwem Niebios dla broni naszej. W dowód szczególny dla Wasława cesarskiej, za tak chwałebne usługi, udzielam Wam załączony tu krzyż brylantowy do noszenia na kołpaku. Polecając się Waszym modlitwom, pozostaję Wam na zawsze przychylny. Mikołaj.

Następnie wyszły dwa reskrypty cesarskie jeden do szlachty gubernii czernichowskiej, która się zobowiązała złożyć w 5 latach kapitał stu tysięcy r. sr. z których procent przeznaczony jest na wychowanie pewnej liczby dzieci żołnierskich w zakładach naukowych wojskowych, a drugi do szlachty estońskiej z powodu dobrowolnego wejścia do służby wojskowej 24 młodzieży szlacheckiej.

Cesarz wydał następujący „najwyższy reskrypt” do księżnej Mingreńskiej Katarzyny Dadian:

„Księżna Katarzyna Aleksandrowna! Przez dowodzącego oddziałem korpusem Kaukazkim doniesiono Mi o wzorowej gorliwości i troskliwości, z jaką się zajmujesz zaopatrzeniem i żywieniem oddziału wojsk przechodzących przez tę część Mingrelii, która twoim regionem jest powierzona. Oddawna przekonany o uczuciach nie-

niem klinicznym najlepiej, a od uczących się łatwiej pojętym być może. Na str. 421 mówi autor o mocnotoku, diabetes mellitus. Ustęp ten czytaliśmy z wielkiem ukontentowaniem, albowiem autor opierając się na chemicznym badaniu Hellera oraz innych, wyjaśnia tajemniczą chorobę, tę o której dotąd wcale mylne wyobrażenia miało, i uważa ją nie za osobną chorobę, lecz za pojaw drugich chorób, przytaczając dowody wielce ciekawe. Na str. 699 i 700 stara się rozszerzenia naczyń włosowatych uprosić, zarzucając cztery rodzaje takowych, przyjęte od Rokitańskiego i innych; jako to: aneurysma, anastomotum, teleangiectasiam, tumorem cavernosum oraz fungum hacmatodem i zdaje się przyjmować tylko dwa rodzaje, mówiąc, iż wszystkie są jednakie; oprócz grzyba krwistego, te wszystkie są naczynekami jamistymi, a różnica ich zawisła jedynie od stopnia przeobrażenia rozszerzeń rozmaitych. Są to zdaniem naszym, subtelności naukowe, o których nie my ale nauczyciele ex professo rozprawiać mogą.

II. Powiedzieliśmy cośmy mogli o naukowoci patologicznej anatomii p. Bętkowskiego i wynurzywszy szczerze swe zdanie o niektórych ustępach jej, przychodzimy teraz do drugiej połowy założenia; to jest do języka. Tu moglibyśmy się obszernie roz-pisać, bo aktualnie byłoby nad czem. Wiele to tu pięknych i trafnych wyrazów i zwrotów! W patologicznej anatomii tej, przekonywamy się o bogactwie

i giętkości języka naszego. Przytoczymy niektóre wyrazy, których nam się nie zdarzyło nigdzie czytać, np. migkina polityczna, craniotabes, zarosty czyli zwarcia, atresiae, nasiak czyli nacieki, infiltracy, wynacynionka, extravasatum i wiele innych. Jak szczęśliwie uważa autor wszędzie na substantiva verbalia i concreta i jak pięknie kładzie każde w swem miejscu! Trudności, jakie się przy mianowaniu różnych nowotworów nasuwały, poznaje każdy z medycyną obeznany; a przejrzawszy książkę, o której mówimy, zawoła wraz z nami: to była ciężka ale szczęśliwie do końca przeprowadzona praca! Prawda, iż profesor Majer w rocznikach lecarskich krakowskich dał niejaki przepis do tworzenia wyrazów lecarskich; lecz wiemy, co to są przepisy, a co wykonanie ich. Jak pięknie nazywa np. p. Bętkowski fibroides, włókniakami, jak bystro rozróżnia w uchrząstkowacaniu enchondroma od chondroedes, nazywając pierwsze chrząsteczką, a wtóre chrząstniakami albo chrząstakami, jak szkoła Krakowska chce. Zgodnie z duchem języka nazywa autor np. cholesteatoma, żółciotłuszczakiem czyli włóściwici, jak sam powiada, żółciotłuszczeniakiem, carcinoma epitheliale, przyszlusznikiem, cancer melanodes, czarnorakiem. Reticulatum carcinomatosum, nazywa on zsiakowaceniem raka, a carcinoma reticulare siatczakiem, carcinoma fasciculatum, zwie znowu pękorakiem, a zottenkrebs kosmakiem. Widsimy, iż wyrazy te dają zaraz dość dobre wyobrażenia o przymiotach ra-

ków, które oznaczać mają i są przewybornie użyte. Czy zaś nadgłówek krwisty u nowotworów, thrombus neonatorum, należy także do dobrych wyrazów, nie powiedzieliśmy tego, ale nie zdarzyło nam się nigdzie lepszego słowa wynaleść. Odtorbienie, torbotwory, cystae, są to wyrazy dobrze urobione; lecz w podziale torbotworów na torbielce, torbielce i torbotwory z treścią stałą, nie możemy autorowi okazać zupełnego zadowolenia, bo zdaje się nam, iż torbielce są to dwa wyrazy, nie różniące się wcale w swem znaczeniu; trzeciego rodzaju torbotworów nie nazwał zaś autor osobnym wyrazem, czego bardzo żałujemy. Do pięknych wyrazów liczymy także skrzepliwosć, coagulabilitas, ranliwość, vulnerabilitas, torbotłuszczaki, cystolipoma, praśniaki, melice-res, kaszaki czyli jagłaki, atheromata i t. d. To samo powiemy o wyrazach olejnik, oleinum, surownik, serolimum, masłnik, butyrinum, męcheranik, cystinum. Na str. 265 i 302, nazywa autor acephalocystis, wodunką bezgłową, a na str. 647 wodniakiem bezgłowym, z tych ostatnia nazwa zda się nam być lepsza. Na str. 510, mówi on o sietniejących dzieciach, chcąc tem oznaczyć infantes cachectici, i tłumaczy się w osobnej uwadze z użycia tegoż wyrazu. Tak nazywa on sietnicę cachectia, sietnikiem lub sietnym cachecticus, dodając oraz, iż lud oznacza tem słowem długotrwałe choroby niszczące i uważa wyrazy te za lepsze od wyrazów cherlak, charfactwo i t. d. Ze lud, chcąc wspomniony

stan oznaczyć, używa wyrazu tego, to prawda i życzymy autorowi zaprowadzenia onegoż w książkiach.

Nie chcemy przytaczać więcej wyrazów wprowadzonych przez p. B. do patologicznej anatomii, boibyśmy czytelników znudzić i kończymy sprawozdanie o znakomitą pracę tej tén oświadczeniem, iż z całego serca polecamy ją wszystkim miłośnikom literatury oyczystej, a szczególnie młodzieży, oraz lekarzom praktycznym, bo rozpatrzywszy się, znajdą w niej obraz całego postępu medycyny, i wzbogacą wiadomości swoje w dobrej dyagnozie, która stanowi najgłówniejszą i jedyną podstawę w szczególlem leczeniu różnych chorób. Wreszcie p. Bętkowski pisząc książkę swoją jakkolwiek czerpał wiadomości z obcych dzieł, jakkolwiek stanowisko jego, jako praktycznego lekarza odosobnione, a przez to samo pozbawione źródeł licznych i uстного udziału, i jakkolwiek koleje umiejętność ta w przyszłości jeszcze przebieść może, pracą terazniejszą zdobył sobie jednakże niepospolite miejsce pomiędzy pisarzami oyczystymi, których w późnych czasach chętnie jeszcze czytać i z których korzystać będą słownikarze, filologowie, oraz medycy, piszący w oyczystym języku.

Dr. T.

